

Protokół Nr 4/11

z posiedzenia Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej w dniu 9.03.2011r.

*Komisja odbyła się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock ul. Rynek 21, w Serocku.
Początek posiedzenia o godz. 11,00.*

Otwierając posiedzenie Komisji Przewodniczący Wiesław Żmijewski powitał zaproszonych gości w osobach: Kierownika Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Panią Annę Gajewską, dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pana Zenona Chęcia, Wiceburmistrza MiG Józefa Zajęca, kier. Ref. RMP Rafała Karpińskiego, kier. Ref. OŚRL Panią Jadwigę Szymańską, radnych i mieszkańców miejscowości Gąsiorowo (wg. listy obecności - zał. nr 1 i 2).

Poinformował, że w posiedzeniu komisji uczestniczy 6 radnych, co stanowi quorum, przy którym Komisja może obradować.

Przedstawił porządek obrad:

1. Wyjazd na tereny zagrożone podtopieniami.
2. Stan bezpieczeństwa powodziowego na terenie gminy. Spółki wodne, wszystko, co dotyczy RZGW.
3. Sprawy dot. szkód wyrządzonych przez bobry.
4. Omówienie zmian we wnioskach w sprawie dopłat bezpośrednich z Unii Europejskiej na 2011r.
5. Przyjęcie protokołu z 3-go posiedzenia komisji.
6. Sprawy różne.

Następnie zapytał czy do porządku obrad są jakieś uwagi, ponieważ nie zgłoszono poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu

Porządek obrad przyjęto przy 6 głosach za – jednogłośnie.

Ad. 1 Wyjazd na tereny zagrożone podtopieniami.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Poinformował, że Komisja dokonała wizji lokalnej w miejscowości Gąsiorowo zapoznając się ze stanem rowów melioracyjnych i mostków.

Komisja dokonując oceny terenów zagrożonych podtopieniami stwierdziła, zły stan rowów melioracyjnych i mostków, jak również zwiększoną populację bobrów, które podkopują skarpy rowów melioracyjnych i drążą dziury w okolicznych łąkach, co może doprowadzić do zagrożenia życia i zdrowia rolników oraz zniszczenia sprzętu rolniczego. Według mieszkańców biorących udział w oględzinach rowy melioracyjne nie są podczyszczane od kilkudziesięciu lat a co za tym idzie są zamulone i wypłycone, przez co nie spełniają swoich funkcji odwodnienia okolicznych łąk, powodując ich podtopienia. W związku z tym konieczna jest jak najszybsza interwencja w tym zakresie.

Ad. 2 i 3 Stan bezpieczeństwa powodziowego na terenie gminy. Spółki wodne, wszystko, co dotyczy RZGW oraz Sprawy dot. szkód wyrządzonych przez bobry.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Poinformował, że problem bezpieczeństwa przeciwpowodziowego w ostatnim okresie czasu a konkretnie od 12 lutego 2011r. stał się niezwykle nabrzmiały na skutek dosyć specyficznych warunków atmosferycznych. W tym roku zbiornik stawał dwukrotnie przez powstawanie pokrywy lodowej pierwszy raz 2 grudnia 2010r. i drugi 14.02.2011r. Różnica stawania zbiornika pomiędzy grudniem i lutym polegała na tym, że w przypadku grudniowego zbiornika dopływ do osi stopnia wynosił 250m³/sek. natomiast dopływ w lutym wynosił ponad 1000t. W lutym, gdy nastąpiły niekorzystne zjawiska, czyli stanęła pokrywa lodowa było to bardzo niekorzystnie, a do tego przy stosunkowo niedużych spadkach temperatury były intensywne opady śniegu, które skutkowały dramatyczną sytuacją na obwałowanej części Jeziora Zegrzyńskiego. Poinformował, że na terenie zbiornika w Dębem pracuje od 32 lat i posiada pewne doświadczenie, ale czegoś takiego, jakie miało miejsce w tym roku jeszcze nie doświadczył. Najgorsza sytuacja panowała na zaporze Popowo gdzie do przelania wody brakowało od 15-18cm, druga trudna sytuacja miała miejsce na wys. miejscowości Cupel i Kania Nowa gdzie miała miejsce nadmierna filtracja przez korpus zapory, które nie mają uszczelnień w swoim korpusie. W odniesieniu do zapory Cupel i Popowo zjawiska niebezpieczne nie występowały. Natomiast miały miejsce bardzo niebezpieczne wybicia hydrauliczne w rowach przywałowych, które były na bieżąco skutecznie likwidowane. Podkreślił bardzo duże zaangażowanie władz samorządowych zarówno ze strony gminy jak i powiatu w akcji powodziowej, dodał, że była to działalność bardzo energiczna i skuteczna. Stwierdził, że obecnie sytuacja się stabilizuje, warunki atmosferyczne są sprzyjające, ponieważ w nocy temperatura jest minusowa natomiast w dzień dodatnia i jest to zjawisko bardzo korzystne. Efektem tego jest to, że pokrywa lodowa na Narwi jak gdyby ustępuje a lód się topi i jest to w miarę optymistyczne prognozowanie, co do biegu wydarzeń. Ponieważ dowiedział się o zagrożeniu powodziowym mieszkańców Gąsiorowa to przyznaje, że wszędzie tam gdzie mamy do czynienia z terenami zalewowymi, a w tym przypadku tak jest to mamy do czynienia z terenami, tzw. potencjalnego zagrożenia powodzią, a więc są to tereny, które mogą być zalane w przypadku pęknięcia zapory wodnej Łacha – Prud, jego zdaniem stan tej zapory jest względnie dobry. Ujemne skutki, które wystąpiły w lutym tego roku skutkują tym, że w piątek złoży wniosek do swoich przełożonych w Warszawie o zlecenie opracowania projektu remontu zapory na odcinku od mostu na szosie Wyszkowskiej w górę Narwi i Bugu aż do sklepu znajdującego się w Kani Polskiej.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Poprosił, o więcej informacji nt. konserwacji i utrzymania rowów.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Poinformował, że rowy w otoczeniu Jeziora Zegrzyńskiego, czyli przewalowe biegnące równolegle do wałów są konserwowane siłami pracowników dwukrotnie w ciągu roku i odbywa się to najczęściej do końca kwietnia i do końca października, natomiast rowy tzw. zawala są konserwowane systemem zleconym. W roku ubiegłym był konserwowany główny kanał A który biegnie od pompowni w stronę Łachy i niektóre rowy tzw. strzałki. Natomiast

to, co się tyczy tego roku to nie jest to do końca rozstrzygnięta sprawa, jakimi pieniędzmi będą dysponowali i dlatego nie chce składać deklaracji, bo być może one nie znajdą swojego pokrycia. Jeżeli chodzi o spółki wodne to stwierdził, że nie ma żadnej wiedzy nt. funkcjonowania na terenie gminy Serock jakiejkolwiek spółki wodnej. Jeżeli chodzi o szkody bobrowe to na podstawie ustawy o ochronie przyrody art. 126 jest zapisane, że za szkody spowodowane przez bobry w gospodarstwach rolnych, leśnych i rybackich odpowiada Skarb Państwa, a konkretnie służby podległe panu wojewodzie a więc jest to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska mieszcząca się w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 3. Nadmienił, że w swojej pracy doświadcza obecności bobrów a dotyczy to zapór bocznych. W sytuacji, gdy międzywale było bardzo mocno podniesione zapory boczne stanowiły potencjalne miejsce bytowania bobrów, które w miarę skutecznie starali się płoszyć. Dodał, że bobry są objęte ochroną prawną.

Mieszkanka wsi Gąsiorowo Pani Dorota Dyga

Zapytała, kiedy były oczyszczane rowy.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Wyjaśnił, że dwukrotną konserwację wykonują w odniesieniu do tzw. rowów przywałowych, które leżą równolegle do wałów. Odmulenie rowów wykonywane jest do końca kwietnia, koszenie do końca czerwca a kolejne odmulenie do końca października. A jeżeli chodzi o pozostałe rowy to były one wykonywane systemem zleconym jesienią.

Mieszkaniec wsi Gąsiorowo Pan Stępkowski

Stwierdził, że głównie chodzi o pogłębienie tych rowów, które przez lata zostały zamulone.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Stwierdził, że w tym roku nie ma jeszcze żadnej wiedzy czy konserwacja będzie wykonywana, ponieważ to będzie uzależnione od środków finansowych, jakie otrzymają z budżetu państwa.

Radny Rafała Tyka

Stwierdził, że po dokonaniu wizji lokalnej w Gąsiorowie i Łasze kwestia zamulonych rowów jest pilną i jak poczekamy z tym jeszcze rok to woda mostki porwie i wszystko się zawali. Niestety trzeba coś z tym zrobić, bo później może okazać się, że trzeba będzie 2 lub 3 razy tyle włożyć na to pieniędzy. Poprosił, o przedstawienie, na jakiej podstawie odbywa się taka selekcja.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Stwierdził, że najważniejszym zadaniem, jakie stoi przed nim jest bezpieczna eksploatacja obiektu pod nazwą stopień wodny w Dębie, bezwzględnie są konserwowane te rowy, które odbierają wodę z rowów przywałowych do głównych odbiorników i później te główne odbiorniki, które doprowadzają wodę do pompowni.

Podkreślił, że ukończył Wydział Melioracji Wodnej, pracuje na tym terenie 32 lata i pewną wiedzą na ten temat posiada.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Podkreślił, że nikt nie neguje kwalifikacji Pana dyrektora i przypomina sobie, że będąc 6 lat temu w składzie Rady Miejskiej, również odbyło się podobne spotkanie z udziałem Pana dyrektora i innych gości i od tamtej pory przez cały czas słyszymy koronny argument o braku materiału, dlatego zastanawia się, co trzeba z tym zrobić, piach jest nanoszony skarpy nie są konserwowane i wydaje się, że jednorazowe przycięcie nie załatwi sprawy. Rolnik, który utrzymuje się z hodowli przez zalane łąki nie może dokonać zbioru, a więc są to utracone korzyści i kto to będzie pokrywał. Rolników interesuje to, w jaki sposób zostanie to załatwione.

(Posiedzenie opuścił radny Stanisław Krzyczkowski.)

Mieszkanca wsi Gąsiorowo Pani Dorota Dyga

Nadmieniła, że rolnicy posiadają zwierzęta, rowy już przez tyle lat nie były czyszczone i nadal to samo się słyszy, że nie ma pieniędzy, co jest mało poważne.

Radny Rafał Tyka

Stwierdził, że oglądając wały widać w nich, że gniazda bobrowe wdarły się tak głęboko w strukturę rowów i jeżeli przyszlaby większa woda to te rowy nie będą miały szerokości 2m tylko 6m i nie będą spełniały swojej funkcjonalności. Podkreślił, że nie wie czy pan dyrektor tam był i to widział. Podkreślił, że rolnik ma swoje łąki wyprowadza na nie bydło, prowadzi hodowlę i z tego się utrzymuje, płaci również podatki i dlatego należałoby się tym zająć, aby tym rolnikom jakoś pomóc.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Zadeklarował, że zajmie się poważnie tą sprawą z uwzględnieniem wszystkich uwarunkowań, o których mówił wcześniej.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Zapytał, czy przełożeni pana dyrektora zdają sobie sprawę z problemu.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Poprosił, aby nie insynuować mu, tego, że on takich spraw nie przekazuje swoim przełożonym, ponieważ takie informacje przekazuje, ale niestety zasada mniejszego zła musi mieć zastosowanie.

Mieszkaniec wsi Gąsiorowo Pan Stępkowski

Zapytał, czy są prowadzone jakieś działania w zakresie odstrzału bobrów i czy RZGW w tej sprawie występuje gdzieś.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Stwierdził, że nic nie stoi na przeszkodzie żeby z takimi sprawami występowali sami mieszkańcy. Poinformował, że w przypadku Starostwa Pułtuskiego wzięły na siebie te sprawy samorządy. Jeżeli chodzi o jego zdanie to jest bardzo pesymistycznie nastawiony, jeżeli chodzi o skuteczność odstrzałów i uważa, że to niewiele pomoże. Nadmienił, że słucha ludzi mądrzejszych od siebie w takich materiałach i w sprawie bobrów usłyszał od Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody Pani Odolańskiej, że każda populacja istot chronionych rozmnaża się

na kształt sinusoidy i być może jesteśmy już, blisko kiedy ta sinusoida osiągnie szczyt na górze i potem jakieś czynniki zewnętrzne spowodują radykalne zmniejszenie się tej populacji.

Radny Rafał Tyka

Zapytał czy w rachubę wchodzi odłów bobrów.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Poinformował, że od Pani Odolańskiej wie, że żeby dokonać odłowu bobrów to najpierw trzeba znaleźć miejsce gdzie te bobry trzeba przetransportować. Wiadomo mu, że w naszej rzeczywistości w Polsce nie ma miejsca gdzie można byłoby te bobry przenieść. Stwierdził, że bobry stanowią ogromne zagrożenie dla obiektów i żeby się podzielić problemem napisał kilkustronicowe pismo do swojego przełożonego. Natomiast przełożony skierował to pismo do jednostki nadrzędnej do Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Skutkowało to tym, że zostały zebrane informacje z całej Polski od Regionalnych Zarządów Gospodarki Wodnej, których jest 6. Po zebraniu informacji z całej Polski poszedł wniosek do Generalnego Konserwatora Przyrody żeby rozwiązać problem zwierząt chronionych i ich negatywnego wpływu na obiekty piętrzące. Propozycje były różne m.in. zdjęcie ochrony gatunkowej na całą populację w Polsce, drugi zdjęć ochronę gatunkową w otoczeniu obiektów piętrzących trzeci wniosek żeby Skarb Państwa a konkretnie Resort Środowiska wziął na siebie koszty wynikające z działalności zwierząt będących pod ochroną. Od tego czasu minął już rok i żadna odpowiedź się nie pojawiła.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Nawiązał do wypowiedzi Pana dyrektora RZGW i sprawowania przez niego funkcji na terenie gminy od 32 lat. Stwierdził, że jeżeli życiu ludzkiemu zagraża bezpieczeństwo to jest to sprawa prokuratorska. Tego nie da się wyminąć pieniędzmi i ich brakiem, bo to nikogo nie interesuje. To, do czego doprowadziła firma RZGW to w tej chwili jest to zagrożenie życia ludzkiego. Zapewne gdyby Pan dyrektor uczestniczył w tej wizji to zmieniłby zdanie, ludzie urywają koła od ciągników, rozbijają sprzęty a Pan dyr. mówi, że konserwuje, dlatego pyta, co konserwuje. Podkreślił, że w czterech wyczyścili za firmę rów od Tusina do przepompowni. Nadmienił, że w sprawie powodzi Pan dyr. ładnie powiedział, dziękujemy władzom samorządowym za pomoc i opatrności. Nadmienił, że w tej sprawie pisał pismo do województwa natomiast odpowiedź przyszła od Pana dyrektora. Nie wie czy Pan dyr. zapomniał jak 3 - 4 lata temu te wały przesiąkały. Jesienią również napisał pismo w tej sprawie, że trzeba pogłębić na zakolu, bo inaczej się nie da, bo skończy się to kataklizmem jak woda zacznie napierać. Dodał, że nikogo nie chce pouczać, ale tak nie można postępować i dlatego nie pozwoli, żeby to tak dłużej było. Nadmienił, że jeżeli firma Pana dyrektora nie pogłębi tych rowów to będzie dążył do tego, aby zgłosić tę sprawę do prokuratury i dodał, że w tej chwili nie straszy tylko prosi.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Stwierdził, że z pokorą wysłuchał wszystkiego, o czym mówił przewodniczący komisji i również, jeżeli dostanie wezwanie od prokuratury to się tam zgłosi. Chciałby wyraźnie powiedzieć odnośnie bobrów to, że można wszystko scedować na osobę, którą państwo zaprosicie, ale chciałby, aby wszyscy łącznie z Panem przewodniczącym słuchali tego, o czym mówi, a mówi o tym, że za szkody spowodowane przez bobry odpowiada Skarb Państwa a konkretnie Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska i nie rozumie, dlaczego on ma być adresatem tych gorzkich słów, które usłyszał. Kolejna sprawa to zapytał czy ze strony

rolników było jakiegokolwiek wystąpienie o odszkodowanie z tytułu szkód spowodowanych przez bobry.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Poinformował, że RZGW za 2ha podtopionych łąk wypłaciła mu 100zł a on tych pieniędzy nie chce po to jest żenujące. Jeżeli chodzi o bobry to w tej sprawie zwracał się z pismem do Sejmu, Klubu Parlamentarnego i Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Środowiska. Otrzymał pismo i w roku ubiegłym przyjechały panie, które szacowały szkody. Stwierdziły one zupełnie, co innego niż rzeczoznawcy z Pana firmy. Można to wszystko sprawdzić, natomiast jak nie wiadomo, o co chodzi to chodzi o pieniądze. Ludzie otrzymali za to może 15 – 20% tak nie można robić, niech będzie to prawda, chociaż gorzka, ale prawda. Jeżeli chodzi o czyszczenie rowu to w 4-ch ten rów wyczyścili i nie było to dłużej jak 4 godz., ale pogłębiać nie będą. Ponieważ trzeba wziąć do tego koparkę góra na 3 dni i sprawa pogłębienia rowów zostałaby załatwiona i każdy byłby wdzięczny.

Mieszkaniec wsi Gąsiorowo Pan Stępkowski

Stwierdził, że są to nie tylko bobry, ale i zaniedbania wieloletnie, ponieważ te rowy nie były pogłębiane przez 20 lat a może i więcej, dlatego jest już czas, aby coś z tym wreszcie zrobić.

Mieszkaniec wsi Gąsiorowo Pan Henryk Walkowski

Stwierdził, że jego zdaniem na tych rowach nic nie było robione od 40 lat.

Radny Rafał Tyka

Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby wspólne spotkanie przewodniczącego komisji, sołtysa, mieszkańców i dyr. RZGW celem wyszukania wyjścia z tej sytuacji.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

Zaproponował, aby zamiast wypłaty odszkodowań rolnikom proponować wynajmu koparki, która, pogłębiłaby rowy.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Stwierdził, że łatwiej by mu się rozmawiało gdyby była wiedza, nt. gospodarowania środkami publicznymi. Chciałby poinformować również o tym, w jakich ramach może się poruszać jednostka budżetowa, jeżeli pieniądze zostały zakwalifikowane na konkretny paragraf to tego nie można przesunąć. Nie ma takiej możliwości, aby z paragrafu odszkodowania środki przenieść na paragraf konserwacje.

Wiceburmistrz Józef Zajac

Stwierdził, że nie chce do tego podchodzić emocjonalnie i również stara się zrozumieć wszystkie strony wie, że Pan dyr. ma być może o wiele ważniejsze problemy związane z bezpieczeństwem wałów. Natomiast my stoimy cały czas przed dylematem, gmina w ciągu kilku dni wydała 50tys.zł na zakup worków i pisku, a więc zdajemy sobie sprawę z tego, że to wszystko kosztuje. Natomiast ważne są także sprawy ludzkie, czyli odwodnienie rowu, może nie jest to łatwe, ale może udałoby się wyszacować, jaki to byłby koszt pogłębienia tego rowu i później dopiero można byłoby rozmawiać, co dalej. Nadmienił, że rozumie rolników, którzy nie mogą użytkować swoich łąk, rozumie też Pana dyrektora, który ma też dużo innych ważnych spraw, ale trzeba poszukać jakiegoś kompromisu. Dlatego należy poprosić Pana dyrektora o zrobienie kalkulacji, bo może wtedy udałoby się te najbardziej bolące sprawy rozwiązać.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Stwierdził, że pomysł w tej kwestii ma następujący, jeżeli uzyska kontakt telefoniczny od przewodniczącego komisji to zorganizuje spotkanie osób zainteresowanych z inż. Wojciechem Cicheckim z jego firmy, podczas spotkania ustalone zostaną rowy, które należy pogłębić i szacunek kosztów. To działanie nie znajdzie pokrycia w rzeczywistości, ale przynajmniej będzie informacja na ten temat. Jeżeli do sprawy podejmiemy selektywnie to jakąś kwotą będzie można się posłużyć. W tej chwili nie może składać żadnych deklaracji, jakie prace będą robione na kompleksie Gąsiorowo, ale przynajmniej będzie wiedza po tym spotkaniu, co należy zrobić. Zadeklarował, że jeszcze w tym tygodniu albo w następnym do przewodniczącego odezwie się Pan Wojciech Cichecki i ustalicie termin spotkania.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Podziękował Panu dyrektorowi za takie podejście do sprawy.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

Zaproponował, aby dać pieniądze za odszkodowania rolnikom, a oni za te pieniądze wyczyszczą rowy koparką.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Stwierdził, że absolutnie nie ma mowy o czymś takim, na takie rzeczy musi być zgoda Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Środowiska.

Dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Zarządu Zlewni Narwi w Dębem Pan Zenon Chęć

Poinformował, że w roku ubiegłym były wypłacane odszkodowania z tytułu strat na terenach podtopionych w tym i dla mieszkańców z terenu Gąsiorowa natomiast on jako dyr. nie może dysponować tymi pieniędzmi. Natomiast gdyby państwo zadeklarowali przeznaczenie środków na wykonanie konserwacji rowów to on deklaruje nadzór ze swojej strony i da nawet osobę, która będzie nadzorowała tę pracę, przyznaje, że jeżeli pojawiłby się pomysł żeby wykonać konserwację robót we własnym zakresie to on deklaruje doradztwo fachowe przy wykonywaniu tych prac. Dodał, że jest otwarty na wszelkie inicjatywy.

Radny Włodzimierz Skośkiewicz

Stwierdził, że skoro jest taka deklaracja to należy ją wykorzystać.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Podziękował Panu dyr. RZGW za to, że przyjął zaproszenie i wziął udział w posiedzeniu komisji. Kończąc stwierdził, że oczekuje kontaktu od Pana dyrektora.

Ad. 4 Omówienie zmian we wnioskach w sprawie dopłat bezpośrednich z Unii Europejskiej na 2011r.

(Posiedzenie opuścił radny Włodzimierz Skośkiewicz natomiast przybył radny Stanisław Krzyczkowski.)

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Pani Anna Gajewska

Poinformowała, że w roku 2011 wniosek o przyznanie płatności składa się w terminie od 15 marca do 16 maja. Wniosek o przyznanie płatności może zostać złożony także w terminie 25 dni kalendarzowych po terminie składania wniosków tj. do dnia 10 czerwca 2011r. jednak za każdy dzień roboczy opóźnienia dopłata będzie mniejsza o 1%. Zmiany do wniosku można składać tylko do 31 maja 2011r. Najważniejsze sprawy to to, że wnioski przyjmowane są tylko wypełnione, osoby, które będą miały wnioski niewypełnione będą odsyłane. Ośrodki Doradztwa Rolniczego pomagają w wypełnianiu wniosków w Serocku jest to Pani Teresa Krzyczkowska i w Starostwie Powiatowym Pani Jadwiga Zakrzewska. Spersonalizowane wnioski niektóre osoby już otrzymały natomiast te osoby, które ich nie otrzymały to do 15 marca je otrzymają. Wnioski składane są tak samo jak w roku ubiegłym jeden wniosek na płatności obszarowe, ONW oraz na płatności rolnośrodowiskowe, przy których trzeba złożyć dodatkowe dokumenty. Osoby, które mają płatności rolnośrodowiskowe są to poplony, ekologia to te osoby muszą mieć aktualne plany rolnośrodowiskowe, bo jeżeli nie jest to spełnione stosuje się sankcje wobec rolnika, w takiej postaci, że przez 3 lata rolnik nie otrzymuje dopłat. Wnioski składane są dobrowolnie nikt nikogo do niczego nie zmusza, ale niestety trzeba tego wszystkiego pilnować.

Od tego roku weszły zmiany, które dotyczą powierzchni upraw orzecha włoskiego i leszczyny, na które nie ma płatności uzupełniających. Od tego roku istnieje możliwość ubiegania się o płatności za pomocą formularza wniosku umieszczonego na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, co jest bardzo dużym ułatwieniem dla rolników. Istnieje możliwość dokonywania rejestracji zwierząt przez internet, ale najpierw trzeba zgłosić się osobiście do Biura Powiatowego celem złożenia wniosku o nadanie loginu i hasła. Na razie jest to prowadzone jako program pilotażowy. Wniosek obszarowy składany jest raz w roku natomiast zgłoszenia zwierzęce częściej. Jeżeli chodzi o terminy zgłoszeń zwierzęcych to jest to określone w rozporządzeniu i tak na zgłoszenie bydła jest 7 dni, na świnie 30 dni i na owce i kozy 7 dni. Notoryczne zgłaszanie zwierząt po terminie wiąże się ze zgłaszaniem takich rolników na policję za usiłowanie popełnienia przestępstwa, za co grozi kara od 500zł. Kolejna sprawa, która obowiązuje rolnika to książka rejestracji stada, w której należy wpisywać wszystko na czas, ponieważ później są kłopoty. Zgłoszenia na policję dokonuje się w przypadku stwierdzenia braku kolczyka u zwierzęcia. Kontrolę może dokonywać Agencja, czyli pracownicy Oddziału Mazowieckiego, natomiast od roku 2012 kontroli związanej z dopłatami obszarami nie będą robiły już firmy zewnętrzne, które robiły to na zlecenie, ponieważ większość kontroli przejmie sama Agencja. Jeżeli chodzi o wypłaty za 2010r. to na chwilę obecną wszystkie Biura Powiatowe w Polsce wydały 99% decyzji, zostały tylko decyzje bardzo trudne i najczęściej krzyżówki, czyli takie gdzie 2-3 rolników złożyło wnioski na te same grunty, bądź przypadki dot. śmierci rolnika czy też trudnych kontroli wewnętrznych. Wszystkie listy płatności wyszły z Biur Powiatowych do Centrali i pieniądze będą wypłacane. Termin na wydanie decyzji obszarowych jest do końca marca, a termin na wypłacenia pieniędzy do końca czerwca. Nadmienila, że Agencja stara się, aby pieniądze były szybko, ale prosi też o cierpliwość i wyrozumiałość. Od tego roku wszyscy rolnicy mają obowiązek wpisać wszystkie działki, jakie posiadają we wnioskach, jeżeli nie chcą dopłat to piszą „0” jeżeli działki nie są wyszczególnione to podczas kontroli za niezgłoszone działki będzie kara, jeżeli powierzchnia tych działek przekracza 3% to będzie sankcja.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Zapytał jak wygląda sprawa wyparcia ozimin.

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Pani Anna Gajewska

Poinformowała, że w takich przypadkach należy składać oświadczenie do kierownika Biura Powiatowego.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Zapytał, czy to nie będzie skutkowało kontrolami.

Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Pani Anna Gajewska

Poinformowała, że nie należy zapominać o składaniu oświadczeń, co roku na mapach wpisuje się to, co się uprawia a więc monokultury. Do tej pory mówiło się, że zboża można uprawiać w monokulturze tylko przez 3 lata, Minister Rolnictwa przesunął ten termin na 5 lat, z tym, że rolnik musi spełnić następujący warunek do 9 czerwca tj. zaraz po złożeniu wniosku złożyć odpowiednie oświadczenie do kierownika Biura Powiatowego, że na tym polu, co się uprawia zboże w monokulturze dokonane zostaną zabiegi np., że zostanie wywieziony obornik, albo pole zostanie przeorane. Zabiegi te mogą być robione zarówno wiosną jak i jesienią, tylko to trzeba wpisać w oświadczeniu i to nie będzie skutkowało żadnymi sankcjami.

PEG – jest to maksymalna powierzchnia działki ewidencyjnej, jaką można zgłosić, maksymalna powierzchnia nie równa się powierzchni działki ewidencyjnej, jest to powierzchnia, która została wyznaczona przez Agencję na podstawie zdjęć lotniczych i kontroli. Nie można zgłosić większej powierzchni do dopłat niż jest to wyznaczone. Czego nie wpisujemy do dopłat: pomników przyrody, rowów do 2 m i oczek wodnych.

Rolnicy, u których wystąpiły nadzwyczajne okoliczności lub przypadki działania siły wyższej, którzy złożą wnioski o przyznanie płatności na 2011r. w okresie od dnia 17 maja do 10 czerwca 2011r. nie będą mieli obniżonych kwot płatności z tytułu złożenia wniosku po terminie, pod warunkiem, że powiadomią kier. Biura Powiatowego ARiMR o wystąpieniu nadzwyczajnych okoliczności lub wystąpieniu siły wyższej, w terminie 10 dni roboczych od daty ustania tych okoliczności oraz obowiązkowo dołączą dowody potwierdzające ich wystąpienie. Przypadki działania siły wyższej lub wystąpienia nadzwyczajnych okoliczności to: śmierć rolnika, długotrwała niezdolność rolnika do pracy, klęska żywiołowa, wypadek powodujący zniszczenie budynków dla zwierząt lub epidemia zwierząt gospodarczych.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Podziękował Pani Kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Pani Annie Gajewskiej za udział w posiedzeniu komisji.

Ad.5 Przyjęcie protokołu z 3-go posiedzenia komisji.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Poinformował, że protokół z 3-go posiedzenia Komisji był wyłożony do wglądu w Referacie Obsługi Rady Miejskiej i Spraw Prawnych. W trakcie wyłożenia nie zostały zgłoszone uwagi. Zapytał, czy ktoś ma uwagi do protokołu. Ponieważ uwag nie zgłoszono, poddał go pod głosowanie.

W głosowaniu

Protokół przyjęto przy 5 głosach za – jednogłośnie.

Ad. 6 Sprawy różne.

Radny Rafał Tyka

Zgłosił następujące zapytania:

1. Ustawienie patrolu Straży Miejskiej w godz. 7,00 – 9,00 przy Szkole w Woli Kiełpińskiej od poniedziałku do piątku.
2. Ustawienie znaku stop na skrzyżowaniu w miejscowości Szadki na drodze w kierunku Nasielska i Borowej Góry.
3. Ustawienie barierek przy wjeździe od strony Warszawy na wiadukt w Jadwisinie.
4. Przedstawienie informacji ile mandatów na maksymalną kwotę 500zł (dot. wyrzucania śmieci i zanieczyszczania środowiska) wystawiła Straż Miejska oraz na jaką kwotę i za co Straż Miejska wystawiła mandaty w 2010r.”

Zapytał, o termin kolejnego posiedzenia komisji związanego z gospodarką rybacką tj. odłowem ryb i ewentualnym zakazem odłowu oraz zaproszeniem do jego udziału Prezesa Polskiego Związku Wędkarskiego, przedstawicieli kół wędkarskich z naszego terenu oraz osób zainteresowanych.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Zaproponował, aby tematem dot. gospodarki rybackiej komisja zajęła się na kolejnym posiedzeniu komisji.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Zapytał, czy były wysyłane jakiegokolwiek pisma w sprawie bobrów do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie.

Kier. Ref. OŚRL Pani Jadwiga Szymańska

Poinformowała, że pismo w tej sprawie było skierowane do RZGW, ponieważ to oni odpowiadają za całość natomiast z tego, co wie to oni sprawę skierowali do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Wiceburmistrz Józef Zajac

Poinformował, że pismo w sprawie bobrów należy powtórzyć i poprosił, aby stosowne pismo w tej sprawie przygotowała Pani Jadwiga Szymańska, element jest bardzo ważny, ponieważ bobry przez cały czas tam są i dlatego trzeba wzmocnić wały i dobrze byłoby gdyby ten zaproponowany przez Pana dyr. ekspert pomógł nam bardziej wywierać nacisk na Pana Bagińskiego przełożonego Pana Zenona Chęcia po to by te wały w jakiś sposób modernizować, wały są w bardzo złym stanie natomiast bobrów w ostatnich latach przybyło 10-krotnie. Być może, że przyroda sama to sobie ureguluje, ale czy może człowiek sam nie powinien ingerować w tę sytuację, kiedy jakaś populacja zwiększa się maksymalnie i zagraża bezpieczeństwu, przerywanie wałów, zalewanie łąk i wyrządzanie szkód rolnikom czy ludzi nie powinni tu reagować. Sprawy są na tyle poważne, że nie można tego odpuścić, obawia się, że Ochrona Środowiska przesadnie broni odstrzału bobrów, kiedy inne zwierzęta można odstrzelać.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Stwierdził, że nie jest to tylko problem Gąsiorowa, ponieważ są to również i inne miejscowości takie jak Zabłocie czy Zalesie Borowe gdzie tam również o mały włos nie doszło do tragedii, ponieważ przewrócił się ciągnik i o mało nie przygnoił rolnika.

Wiceburmistrz Józef Zajac

Poinformował, że w najbliższym czasie ponowione zostanie pismo w tej sprawie.

Kier. Ref. OŚRL Pani Jadwiga Szymańska

Poinformowała, że Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie w 2007r. otrzymał pismo z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie, że Urząd Wojewódzki jest gotowy wydać stosowne zezwolenie i udzielić stosownej pomocy merytorycznej w przedmiotowej sprawie dot. odstrzału bobrów. Natomiast wymogi wniosku są zapisane w ustawie o ochronie przyrody i tam trzeba wskazać myśliwego, z tego, co wie to nie udało się znaleźć myśliwego, który zechciałby dokonać odstrzału bobrów. Taki myśliwy musiałby przejść odpowiednie szkolenie. Obecnie obowiązki przejął Rejonowy Dyrektor Ochrony Środowiska, w sprawie 2 wniosków, które wpłynęły rzecznik wypowiada się, że wskazują ochronę inną i że zaniedbania są na urządzeniach hydrotechnicznych a nie bobry powodują te straty i dlatego należałoby szukać innych rozwiązań. Wojewoda Mazowiecki upoważnił Starostę Płockiego w trakcie zagrożenia powodziowego, że w uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość odłowienia bądź odstrzału bobrów bez uzyskiwania zgody z RDOŚ. Z tego, co jest jej wiadome to dwóch myśliwych patrolowało wały i nie udało się im nic ustrzelić a więc nie jest to wcale taka prosta sprawa. Jeżeli my będziemy występowali z wnioskiem w tej sprawie do RDOŚ to musimy wskazać takiego myśliwego.

Wiceburmistrz Józef Zajac

Stwierdził, że pismo trzeba napisać w kontekście, że państwo powinno wypracować system odnośnie populacji bobrów, ponieważ, gdy jest duża populacja innych gatunków takich jak wilki czy sarny to dokonuje się ich odstrzału.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Nadmienił, że może należałoby o tym porozmawiać z kołami łowieckimi.

Mieszkaniec wsi Gąsiorowo Pan Stępkowski

Poinformował, że w kołach myśliwskich w tej sprawie też zaczyna się już coś dziać.

Wiceburmistrz Józef Zajac

Poprosił, aby Pan Stępkowski jak będzie wiedział już o tym to taką listę myśliwych, którzy mogą dokonać odstrzału podał do urzędu abyśmy mogli wiedzieć, do kogo można się zgłosić.

Radny Rafał Tyka

Stwierdził, że dużo czytał na temat bobrów i wie, że są inne sposoby czasem bardzo skuteczne odstraszenia i wystraszania bobrów. Natomiast nikt nie pofatygował się, aby zaczerpnąć jakieś informacji nt. bobrów, a znane są przypadki, że bobry były wystraszane całkowicie. Jeżeli mu się uda to zaprosi Panią Martę z Grympic, która się zna na tych sprawach.

Radny Stanisław Krzyczkowski

Stwierdził, żeby to nie było tak, że przyjdzie Pani z Grympic wystraszy bobra z Gąsiorowa a ten bóbr znajdzie się na Cuplu.

Przewodniczący Komisji Wiesław Żmijewski

Zapytał czy są jeszcze jakieś inne sprawy różne, ponieważ nie zgłoszono stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie komisji o godz. 15,00.

Protokółowała
Danuta Zakrzewska

Przewodniczący
Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska
i Gospodarki Przestrzennej

Wiesław Żmijewski